

## 18 października. Święto św. Łukasza ewangelisty. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

\*(2 Tm 4, 9-17a)\*

(2 Tm 4, 9-17a)

Najmilszy: Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko. Demas bowiem mię opuścił umiłowawszy ten świat i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji. Łukasz sam jest ze mną. Weź Marka i przyprowadź ze sobą; jest mi bowiem przydatny do posługiwania. Tychika zaś posłałem do Efezu. Opończę, którą pozostawiłem w Troadzie u Karpa, przynieś idąc po drodze, a także księgi, zwłaszcza pergaminy. Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła: odda mu Pan według jego uczynków. I ty się go strzeż, albowiem sprzeciwiał się bardzo naszym słowom. W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale mię wszyscy opuścili: niech im to nie będzie policzone! Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i żeby wszystkie narody posłyszały.

(Ps 145, 10-11. 12-13ab. 17-18)

REF: Niech wierni Twoi sławią Twe królestwo

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła  
i niech Cię błogosławią Tвої święci.  
Niech mówią o chwale Twojego królestwa  
i niech głoszą Twoją potęgę.

REF: Niech wierni Tвої sławią Tve królestwo

Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę  
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.  
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,  
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.

REF: Niech wierni Tвої sławią Tve królestwo

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach  
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.  
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,  
wszystkich wzywających Go szczerze.

REF: Niech wierni Tвої sławią Tve królestwo

Aklamacja

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili.

(Łk 10, 1-9 )

Spośród swoich uczniów wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. Powiedział też do nich: "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi!” Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”.

## Komentarz

Dwa wydarzenia starotestamentalne pomogą nam głębiej zrozumieć dzisiejszą Ewangelię. W Drugiej Księdze Królewskiej (4) Elizeusz daje swoją łaskę prorocką swemu słudze Gechaziemu i poleca mu iść jak najszybciej do ciężko chorego chłopca, za którym wstawiała się matka. Prorok mówi mu tak: „Przepasz biodra, weź łaskę moją w dłoń, a idź! Jeżeli spotkasz kogo, nie pozdrawiaj go; a jeżeli kto ciebie pozdrowi, nie odpowiadaj mu. I położysz łaskę moją na chłopcu”. Otóż słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii zawierają oczywiste nawiązanie do tych słów proroka Elizeusza, a w Ewangelii Marka nawet czytamy, żeby uczniowie nie brali ze sobą niczego oprócz łaski. Zatem Panu Jezusowi, kiedy wysyłał swoich uczniów, aby głosili

Ewangelię, wyraźnie chodziło o to, żeby oni poszli z orędziem i posługą uzdrowienia. Dobra Nowina jest orędziem zbawienia, uzdrawia nas z naszych duchowych chorób, podnosi nas z naszych grzechów.

Dzisiejszą Ewangelię często przytacza się na potwierdzenie tezy, że Ewangelia nie potrzebuje środków bogatych — że głoszenie Ewangelii jest bardziej skuteczne, kiedy używa się środków ubogich. Pan Jezus mówił przecież: „Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów”. Otóż zauważmy, że chodzi tu o tę samą logikę duchową, zgodnie z którą Dawid zwyciężył Goliata. Goliat był cały osłonięty pancerzem, głowę chronił mu hełm, a w ręku trzymał miecz — i naprzeciwko temu mocarzowi wyszedł Dawid z odkrytą głową i odsłoniętym ciałem: miał tylko procę i pięć kamyków.

I zwyciężył Goliata. Bo moc Boża lubi ujawniać się poprzez ludzką słabość. Matka Boska z Medjugorje podpowiada nam, że również dzisiaj Dawid może zwyciężyć Goliata — Goliata niewiary i relatywizmu moralnego. Trzeba tylko, żebyśmy włożyli do naszej torby pięć kamyków. Te pięć kamyków to: 1) modlitwa na różańcu, 2) niedzielna Msza Święta i Komunia święta, 3) czytanie Pisma Świętego, 4) odnowienie praktyki postu, 5) comiesięczna spowiedź.

Tak, Pan Bóg kocha środki ubogie. Jeśli Ewangelia będzie przemieniała serce choćby tylko jednego człowieka więcej niż dotychczas, już świat zmieni się na lepsze.

*o. Jacek Salij OP*